

Maks i pajęczek



Maks i Zuzia huścali się w ogrodzie, a mama zrywała pomidory. Dzieciaki bawiły się przy tym w wymienia- nie najbardziej praco- witych zwierząt.

– Najbardziej pracowity jest **bóbr** – powie- dział Maks.

– Nie. Najbardziej pracowite są **mrówki** – odpowiedziała hipcia.

– Nie. Najbardziej pracowita jest **jaskółka** – powiedział znowu Maks.

– Nie. Najbardziej pracowite są **pszczoły** – prze- komarzała się Zuzia.

I mogliby tak cały dzień, ale w końcu zabra- kło im pomysłów, więc Maks zaproponował:

– Teraz pobawmy się w kształty.



Po krótkim namyśle Zuzia krzyknęła:

– Moja piłka jest **okrągła!**

– Moja przyczepka jest **prostokątna** –
odpowiedział zaraz Maks.

– Moja chusteczka jest...

W tym momencie usłyszeli wołanie mamy:

– Dzieciaki, chcecie zoba-
czyć, **jak pajęczek**
snuje swoją sieć?



Zuzia i Maks zeskoczyli z huśtawek i pobiegli do mamy. Między dwoma badylkami **zielony pajęczek** plół sieć.

Dzieci przysiadły na ziemi i obserwowały, jak szybko powstaje delikatna pajęczyna.

– **Mamusi, a skąd on wie, jak ma zrobić taką sieć?** – Maks aż przechylił łeppek, żeby lepiej widzieć pracę pajęczka.

